Nr 37. Dnia 17 Lutego. Wtorek. Dnia 5 (17) Lutego 1874 r.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIEĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Dziś ŚŚ. Sylwiusza B. i Donata M.
Środa: Ś. Konstancji Panny M.
Czwartek: Ś. Konrada Wyznawcy.
Piątek: ŚŚ. Encharjusza i Leona.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 14 — Długość dnia godzin 10 min. 1.
Zachód „ „ 5 „ 15 — Przybyło „ „ 2 „ 23.

Sobota: Ś. Eleonory Panny.
Niedziela Katedry Św. Piotra w Antjochii.
Poniedziałek ŚŚ. Romany P. i Damazego.
Wtorek: Ś. Macieja Apostoła.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Wczoraj jako w dalszym ciągu 40-to-godzinnego Nabożeństwa odprawianego w kościele Ś-go Krzyża, Słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Marmo, w czasie Nieszporów JX. Chmielowski.

Dziś Nabożeństwo to zakończonem zostanie.

— Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się w kościele chrześcijańskim *Wielki Post.* Dzień ten nosi nazwę *środy popielcowej* czyli *Popielec*, bo w nim Kapłan posypuje głowy wiernych święconym popiołem, jako godłem próżności rzeczy ziemskich i śmierci człowieka, a przytem na pamiątkę dawnych pokut publicznych, które od posypania głowy popiołem rozpoczynano.

Tę znikomość naszą i upomnienie do pokuty wyraża dotąd Kościół, gdy przy tym obrzędzie religijnym przytacza do każdego chrześcijanina te straszne słowa: „Pamiętaj człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz". Słowem wszystkie w dniu popielcowym obrzędy, modły i śpiewy kościelne, tudzież processja, w czasie której śpiewa się Litanja do wszystkich Świętych, zmierzają do rozbudzenia w nas pokuty i pokory.

Wielki post przedwielkanocny czyli 40to-dniowy, ustanowiony jest na pamiątkę tyluż dni postu Pana naszego Jezusa Chrystusa i dla przygotowania wiernych przez umartwienie ciała do spowiedzi i Komunji Ś-tej Wielkanocnej.

Post zależy na wtrzymaniu się od mięsnych i posilnych pokarmów, oraz na jednorazowem do sytości posileniu się, obowiązującem szczególniej pełnoletnich i nie przeciążonych pracą. W razie jednak słusznej przyczyny do zwolnienia się od ścisłego postu, Kościół udziela żądającym *dyspensę.*

Na Zachodzie od wieku VII używano podczas postu nabiału i ryb, a mianowicie Stolica Apostolska pozwoliła na to krajom północnym dla braku w nich roślin i oliwy.

Czas Wielkiego Postu najwłaściwszym jest do rozmyślania męki i śmierci Zbawiciela. W tym też celu odprawia się przez cały Post po Nieszporach Nabożeństwo Passyjne czyli Passje. Składają się one z rozrzewniających pieśni, *Gorzkiemi żalami* zwanych, a obejmujących historję męki i śmierci Chrystusa Pana, z kazania i processji.

Takie Nabożeństwa odbywać się będą w kościołach tutejszych następującym porządkiem: w poniedziałki: w kościele Ś-go Ducha (wprost ulicy Mostowej), we wtorki: w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, w środy: w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, w czwartki: w kościele Archi-Katedralnym Ś go Jana, w piątki: w kościele Ś-tej Anny, obok Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i w kościele Ś go Jacka przy ulicy Freta, w soboty: w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) i w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście,— w niedziele zaś we wszystkich innych pozostałych kościołach, nadto passja w języku niemieckim w kościele Ś go Ducha.

Jutro tedy jako w pierwszy dzień Wielkiego Postu (w środę), odbędzie się pierwsze Nabożeństwo passyjne w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. Marji Panny.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Oświecenia Publicznego, opartego na opinjach zwierzchności naukowo-okręgowych, 21 grudnia 1873 roku, Najwyżej raczył zezwolić na nadanie osobom, tak służącym w gimnazjach i progimnazjach żeńskich Ministerstwa Oświecenia Publicznego, jak i tym które przesłużyły w nich przynajmniej dziesięć lat, jeżeli te ostatnie złożą świadectwo ubóstwa, prawa do bezpłatnego kształcenia ich córek w tych zakładach. (*D. W.*)

— *Warszawski Gubernjalny Kantor Pocztowy.* Z powodu znacznego podrożenia cen furażu, JW. Minister Spraw Wewnętrznych upoważnić raczył Poczthalterów traktu Warszawsko-Lubelskiego do powiększenia opłaty o pół kopiejki na wiorstę za miejsca w karetach i omnibusach pocztowych.

Podając o tem do publicznej wiadomości, nadmienia się, że od dnia 8 (20) lutego r. b. od osób, udających się na trakt Warszawsko-Lubelski, jak w jedną, tak i w drugą stronę, pobieraną będzie opłata za miejsca w karecie po kop. $3^1/_2$, a w omnibusie po kop 3 na wiorstę.

Opłata zaś za rzeczy pasażerskie zmianie nie ulega.

Wiadomości miejscowe.

— **Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych** ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż korzystając z udzielonego Ustawą Towarzystwa prawa, i pragnąc powiększyć fundusze potrzebne na rozpoczynającą się już budowę osady rolniczo-rzemieślniczej dla nieletnich przestępców, postarał się o urządzenie szeregu publicznych odczytów, z których dochód na cel powyższy ma być przeznaczony. — Otrzymawszy już zezwolenie Władzy, oraz uzyskawszy upoważnienie do urządzenia tych odczytów w obszernej Sali Ratusza, a to skutkiem chętnego i życzliwego w tej mierze poparcia celów Towarzystwa przez JW. Prezydenta miasta Warszawy, — Zarząd Towarzystwa zaprosił niżej wymienione osoby, znane z swoich prac naukowych lub literackich, do przygotowania *jedenastu* odczytów publicznych w następującym porządku:

1. W. P. *Wacława Szymanowskiego*, d. 22 lutego r. b. (w Niedzielę) o 1-szej z południa, który wypowie i objaśni swój poetyczny utwór p. t. „*Obrazy z rzeczywistości: ojciec, matka, dziecię*".

2. JW. Rzecz. R. St. *Jana Papłońskiego*, do 25 lutego (we środę) o godzinie 6 po połud., który wyłoży rzecz „*o sposobach kształcenia głuchoniemych*".

3, 4 i 5 odczyt W. *Felicjana Faleńskiego*, w dniach 1 Marca (Niedzielę) o god. 1-szej w połud., 4 Marca (Środę) o 6-tej po połud. i 8 Marca (Niedzielę) o 1-ej z południa, który odczyta studjum p. t. „*Fraszki Jana Kochanowskiego, na tle swego wieku.*"

6 i 7 odczyt, W. *Eugenjusza Dziewulskiego* Assystenta Katedry Fizyki przy Uniwersytecie, w dniach 11 Marca (Środa) o 6-tej po połud. i 15 Marca (Niedziela) o 1-szej z połud., który przy pomocy aparatów i doświadczeń, wytłomaczy urządzenie „*Telegrafów elektrycznych*"

8 i 9 odczyt W. *Napoleona Milicera*, Mag. nauk przyrodzonych, w dniach 18 Marca (Środa) o god. 6 po połud. i 22 Marca (Niedziela) o god. 1 w połud. który przy stosownych chemicznych doświadczeniach. wyłoży rzecz „*O wodzie.*"

10. W. Dra Medyc. *Stanisława Chomentowskiego*, w dniu 25 Marca (Środa) o godz. 1 w południe, który wyjaśni kwestje fizjologiczno-patologiczne w wykładzie „*O śnie i sennych marzeniach.*"

11. W. *Edwarda Prądzyńskiego*, autora dzieła „Prawa Kobiety" w dniu 29 Marca (w Niedzielę) o 1ej w południe, który rozwinie rzecz p. t. „*Kobieta i wymiar kary w społeczeństwie.*"

Zarząd Towarzystwa, nieszczędząc starania koło urządzenia zajmującego swą treścią szeregu powyższych naukowo literackich odczytów, tuszy sobie, iż znajdzie życzliwe ocenienie i poparcie wśród ukształceńszej publiczności naszego miasta, skoro przedstawia jej możność połączenia z dobrym uczynkiem użytecznego przepędzenia czasu.

Dla ułatwienia jak największej liczbie osób udziału, oznaczono ceny następujące:

Abonament krzesła numerowanego w bliższych rzędach na wszystkie 11 odczytów rs. 4.

Abonament krzesła numerowanego w dalszych rzędach na wszystkie 11 odczytów rs. 2 kop. 50.

Na pojedyncze odczyty w bliższych rzędach krzesło numerowane kop. 50, w dalszych rzędach numerowane kop. 30, wejście na salę kop 20, wejście na galerję kop. 15.

Zamówienia abonamentu można robić w biurze Zarządu Towarzystwa przy ulicy Erywańskiej Nr 1 od godz. 10 do 2 z południa. Oprócz tego, zarówno abonament, jak i pojedyncze bilety sprzedawać się będą w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Orgelbranda. W dniu zaś prelekcji, na godzi-

MOZAJKA.

Dogorywa...

Łono jego przestaje falować, oczy zachodzą bielmem, ze stygnących dłoni wypada tyrs i czara...

Napróżno szuka oparcia na marmurowej kolumnie! napróżno chwyta za bluszczowe festony! Nerwy słabną, krew z żył ucieka, przed oczami tańczą krwawe cienie...

Dogorywa.

Patrz w jego twarz i czytaj z niej jak z karty. Każda zmarszczka jest tu hieroglifem, każda plama blizną. Tę oto wyżłobiła namiętność, tamtą nuda, inną rozkosz a inną jeszcze rozczarowanie.

Opuszczają go siły, ale nie opuszcza żądza. Od chwili do chwili jak płomyk w gasnącej lampie, ożywia się i wstrząsa. Twarz zabiega mu rumieńcem, źrenice do połowy rozemknięte blaskiem strzelają, ręka szuka kielicha i lutni...

Napróżno.

Oto bowiem od gromu potężniejsze rozlegają się słowa:

„Prochem jesteś"!

A na te słowa pierś jego stygnie, oczy zakrywają się rzęs cyprysami, wzdycha po raz ostatni i pada na ziemię z martwych ciał łoskotem...

* *

Jak sądzić tego rozpustnika, który dziś o północy hulaszczy swój żywot zakończy? Jaki napisać mu nekrolog?

Może byłoby najwłaściwiej zdanie o nim zamknąć w stereotypowym frazesie:

„Urodził się dnia 31 grudnia 1873 roku o godzinie dwunastej w nocy. Umarł o tejże godzinie dnia 17go lutego 1874 roku. Żył tygodni *siedem*. Prosi o westchnienie do nieba".

A może pożyczywszy rymów od Syrokomli wyzłocić mu na grobowej tablicy co następuje:

W tym cichym grobie
Spoczywa sobie
Ten co zjadł dwieście,
Kołdunów w cieście,
I z niestrawności
Doszedł wieczności.
Nim chwile zbiegą,
Tnie chrapickiego,
Aż głos anioła,
„Wstawaj!—zawoła,
Bo już gotowa...
Pieczeń wołowa"!

Cokolwiekbądź, potępiać go bezwarunkowo nie można Miał swoją złą stronę ale miał i dobrą. Był wprawdzie zbyt poważny, ale też przyznać potrzeba, że zbywało mu na źródłach prawdziwej wesołości.

Ku końcowi nawet rozochocił się nie na żarty. Była to wprawdzie ochota *coûte que coûte*, ale zawsze była. Dość wspomnieć bal na szpital dziecinny, bal na studentów, tańcujące wieczory w obu resursach, piknik kawalerski i inne zabawy.

Nawet przedstawiciele świata kupieckiego, nienasyceni jak ów wilk z *Tirocinium* na pierwszą klasę, w ostatnich dniach utyskiwać przestali. Twarze ich były mniej wydłużone i z większem zaufaniem o interesach rozprawiali.

Nie wypada feljetoniście być od nich surowszym. Hołdując więc prawdzie i słuszności bierze on w rękę najmiększą ze swych stalówek i pisze nią na mogile tegorocznego karnawału.

Absolvo te, peccatore.

* *

Chciałby wprawdzie tę myśl inaczej wyrazić. Chciałby powtórzyć słowa ongi do Magdaleny wyrzeczone. Chciałby mianowicie o karnawale tym powiedzieć: „wiele mu będzie przebaczono gdyż wiele *ukochał*..."

Ale nie jest pewnym czy ma do tego prawo.

Żeby je pozyskać musi zwrócić się do uroczych córek Ewy i zapytać: na ilu białych czołach wieńce mirtowe złożone i na ile alabastrowych paluszków wcisnięto złote obrączki?

Najlepszym bowiem dzisiaj *miłościomierzem* (zastrzegam sobie „brevet d'invention") jest wykazana przez statystykę cyfra zawieranych małżeństw.

Jak cyfra ta przedstawia się w tegorocznym karnawale?

O ile z własnej obserwacji, cudzych zdań i drukowanych anonsów wnosić mogę, nie ustępuje ona cyfrom lat poprzednich.

Nie dawniej jak wczoraj, spotkałem na ulicach naszego miasta aż *cztery* orszaki weselne. Dwa z nich zamknięte były szczelnie w ponure pudła karet a drugie dwa ulokowane w otwartych dorożkach. Te osta-

nę przed rozpoczęciem, u wejścia do sali i na galerję. Wreszcie, szczególne kierowanie rozprzedażą biletów przyjęli na siebie dwaj Członkowie Zarządu pp. Miklaszewski (ulica Ciepła Nr 4) i Kolnarski (Elektoralna Nr 41) do których również zgłaszać się można. — Przewodniczący w Zarządzie *A. Białecki*. — Za Sekretarza *Konopacki*.

= Żniwiarka „Warszawianka,“ wynaleziona przez p. Florjana Grubińskiego, dotychczas pomimo licznych jej zamówień, wyrabiana była w fabryce p. Woronców-Weljaminowa w pojedynczych, więc nielicznych egzemplarzach.

Aby zaś wyrabianie to uskuteczniać sposobem fabrycznym setkami i tysiącami, niezbędnem było urządzenie ogólnego w tym celu zakładu i poświęcenia na to znacznych kapitałów.

W kraju naszym niełatwe to są do spełnienia warunki. Na szczęście jednak wynalazek p. Grubińskiego potrafił uzyskać uznanie i zajęcie się nie tylko w sferach obywateli ziemskich, ale i finansistów. Jakoż dowiadujemy się, że w dniu onegdajszym zawiązała się spółka złożona z p. Woronców-Weljaminowa, oraz dwóch znakomitszych tutejszych finansistów i jednego właściciela ziemskiego, celem przedsięwzięcia na wielką skalę wyrobu fabrycznego żniwiarek „Warszawianek.“

Zapewniano nas, że spółka ma wykończyć na tegoroczne jeszcze żniwa przynajmniej tysiąc żniwiarek. Będzie to najlepszą propagandą swojskiego wynalazku.

Wynalazca otrzymał w tych dniach patent wynalazku na Cesarstwo Niemieckie, wkrótce zaś spodziewa się pozyskać podobne patenta i na inne państwa europejskie.

= W tych dniach kilkanaście osób udało się na polowanie na dziki do lasów za Pragą. Zmierzch już zapadał, gdy dwaj myśliwi, stojąc na swych stanowiskach, oczekiwali na spodziewanego właśnie odyńca.

Jeden z tych myśliwych major R. konia swego przywiązał do drzewa, sam zaś odszedł o parę kroków dla usunięcia kilku krzaków zasłaniających ścieżkę.

Ponieważ przy tej czynności fuzja przeszkadzała, p. R. pozostawił ją opartą o drzewo, a sam tymczasem zajął się wytrzebianiem krzaków.

Nagle padł strzał.

Towarzysz pana R. sądził, że nareszcie dzik się pokazał, ale z przerażeniem spostrzegł kolegę leżącego na ziemi i broczącego we krwi. Kula z własnej fuzji przestrzeliła mu udo, zgruchotawszy kość.

Przyczyną wypadku był koń; znudzony długiem staniem, zaczął on okrążać drzewo, do którego był przywiązany na długich lejcach i przypadkowo zadnią nogą potrącił i wywrócił opartą nieopodal o drzewo nabitą fuzję.

Parę godzin upłynęło zanim przy najusilniejszych staraniach zdołano rannego dowieźć do poblizkiej wsi i udzielić mu pomoc lekarską.

Rana okazała się niebezpieczną i pomimo starań tutejszych lekarzy chirurgów przyprawiła nieostrożnego myśliwego o śmierć na drugi dzień po wypadku.

= W bieżącym sezonie włoskim na skutek żądania wielu zwolenników opery włoskiej — pan Ciaffei zamierza wystawić ponad program operę p. n. Giovanna d'Arco.

Głównym powodem żądania tej opery jest ta okoliczność, że była ona u nas kolebką powodzenia pani Mariani, pierwszorzędnej dzisiaj ozdoby towarzystwa pana Ciaffei'ego.

Pani Mariani od czasu gdy zdobyła sobie w tej operze w zeszłym roku uznanie zaczęła zwracać na siebie powszechną uwagę i stała się ulubienicą tutejszej publiczności.

Patti podczas chwilowego pobytu swego w Warszawie, miała sposobność słyszeć panią Mariani i wyrażała się o jej talencie bardzo korzystnie.

Pierwszy krok na drodze powodzenia w naszem mieście był dla pani Mariani tak szczęśliwym, że rozstawszy się z nami i w kilku również większych miastach zagranicznych, w których śpiewała zainteresowała sobą publiczność. I tak: w Medjolanie, „Freischütz“, w Parmie „Kamień probierczy“ w Padwie „Narzeczona“, w Trieście, „Aida“ postawiły ją w opinji na wysokości pierwszorzędnych śpiewaczek.

Mimo jednak tego powodzenia zagranicą, pani Mariani nie zapomniała i na rok bieżący o Warszawie, przez wdzięczność dla warszawskiej publiczności za to że pierwsza jej wysoki talent potrafiła ocenić. Dobrze więc że wyystawioną będzie „Giovanna d'Arco“, odżywi ona bowiem i artystce i publiczności przyjemne zeszłoroczne wrażenia.

— W tych dniach ukończono tłómaczenie ważnego dzieła Haushofera, zajmującego się statystyką jako nauką stanowiącą podstawę mnóztwa badań. Tytuł tego dzieła jest: „Handbuch und Lehrbuch der Statistik“. Tłómaczenia dokonało z upoważnienia autora kilku studentów tutejszego uniwersytetu. Tłómacze poszukują obecnie wydawcy.

= W pierwotnem ułożeniu repertuaru teatralnego na bieżący tydzień zaszły niektóre zmiany. Z powodu wystąpienia pana Neville dzisiaj w Otellu i prawdopodobnie drugi raz w bieżącym tygodniu w Hamlecie, przedstawienie benefisowe pani Modrzejewskiej (Don Carlos Szyllera) odłożone zostało do przyszłego tygodnia i wypadnie we wtorek a może nawet we czwartek.

Z tego powodu sprzedaż biletów na to przedstawienie benefisowe w kassie Teatru Wielkiego ulegnie opóźnieniu. Rozpocznie się ona prawdopodobnie w przyszłą sobotę, a może nawet dopiero w poniedziałek w przyszłym tygodniu. Kassa będzie otwartą od czwartej do piątej. Bliższe szczegóły ogłosimy jeszcze przed rozpoczęciem sprzedaży, a wzmiankę tę czynimy dla tego, że przed kassą już od rana na wiarę czasowego i nieodwołanego ogłoszenia gromadziło się mnóstwo publiczności, która wyczekiwała nadaremnie.

= Na dzisiejsze przedstawienie Otella, zwolennicy dramatu zaciekawieni zapowiedzianem wystąpieniem pana Newille'a, rozkupili wszystkie bilety do miejsc numerowanych już wczoraj przed południem.

= Otrzymalismy od kilku pań gorące poparcie wniosku doktora K** o nieodkrywaniu głowy podczas powitania. Jedna z korrespondentek obawia się głównie rozrzedzenia mózgu u osób narażonych na zaziębienie głowy, a twierdzi żeby to było nie bardzo dobrze, gdyż mózgi i tak coraz *rzadsze* się robią.

= W bieżącym tygodniu przedstawioną będzie jednoaktowa komedyjka w 1-ym akcie, p- n. „Nadzieje“. Następnie po Don Karlosie, który prawdopobnie pójdzie na scenę w przyszłym tygpdniu, wystawioną zostanie jednoaktowa „Gwiazda“.

= O ile nam wiadomo projekt giełdy produktowej wypracowany przez komitet Zgromadzenia Giełdowego przesłany został do zatwierdzenia Władz wyższych w Petersburgu.

= Dziś maskarada w sali Resursy Obywatelskiej na dochód Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynnosci.

= W księgarniach pp. Sennewalda i Gebethnera i Wolffa od dziś otwarte zostały listy do zapisywania osób życzących być na koncercie pana Hans von Bülow.

= Sessja miesięczna Oddziału Tanich Kuchen odbędzie się dziś we wtorek o godzinie 5-ej o południu w Gmachu Warszawskiego Towarz. Dobroczynności.

= Dnia 1 marca ma się podobno odbyć posiedzenie stowarzyszenia spożywczego „Merkury.“

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 5 na ul. Trębackiej, w lokalu zamkniętym, w którym znajdowało się dwoje małoletnich dzieci, od palącej się świecy, zajęły się firanki w oknie, lecz ogień natychmiast przez mieszkańców ugaszonym został bez dalszych następstw. Za nieostrożne obchodzenie się z ogniem, winni pociągnięci będą do odpowiedzialności podług prawa.

— W tymże cyrkule, w sklepie galanteryjnym pod Nr 26 na ul. Senatorskiej, zapalił się papier. lecz ogień jeszcze przed przybyciem straży ogniowej, przez miejscową służbę ugaszonym został.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Pragskim, Jan Drzewiecki, wyrobnik, pokłóciwszy się z Marjanną Stankiewicz wyrobnicą, uderzył ją kamieniem w tył głowy, zrządziwszy jej ranę długości 5 cali z uszkodzeniem kości; Stankiewicz odesłana do szpitala Pragskiego na kurację, a Drzewiecki przyaresztowany w celu pociągnięcia do odpowiedzialności.

— W tymże dniu, w cyrkule Zamkowym, Henryk Ratman, robotnik, najechał na Marjannę Nowicką, w domu pod Nr 2678c zamieszkałą, która z tego powodu uległa stłuczeniu twarzy i boku prawego. Nowicka odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus, a Ratman przyaresztowany w celu ukarania.

— W cyrkule Jerozolimskim na ulicy Siennej, dorożkarz przewrócił przechodzącego Jana Górczyńskiego, szewca, który uległ skaleczeniu twarzy z lewej strony. Dorożkarz zbiedz zdołał, poszukiwania go celem ukarania. zarządzonem zostało.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od N. N. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej; od Z. rs. 5 dla Zientarskiego.

— *Warszawskie Towarzystwo Doroczynności*, ma honor podać do wiadomości, że w dniu 5 (17) lutego r. b. (we wtorek) daną będzie na korzyść ubogich pod opieką tutejszej Instytucji zostających „Maskarada“ w salonach Resursy Obywatelskiej. Bliższe szczegóły afisze doniosą.

---

tnie olśniewały śniegiem białych sukni, pstrocizną wstąg i kokard, i jędrną zarumienionych druchen świeżością...

Określając rzecz dzisiejszym językiem powiedziećby można, że ceremonja ślubu połączona z wystawnością i pięknemi formami, a zarazem kokietująca oczy licznego tłumu widzów i słuchaczy, jest dla instytucji małżeństwa wyborną... *reklamą*.

Opowiadają o jakiejś pannie, że jedynym powodem, który skłonił ją do oddania ręki konkurentowi była chęć przybrania innego nazwiska. Fakt taki jest bezwątpienia wyjątkowym, niemniej przeto utrzymywać można, że na sto zawieranych małżeństw, *dziesięć* co najmniej idzie do ołtarza dla tego tylko, żeby doświadczyć wrażenia jakie sprawia „Veni Creator“ słuchany w ślubnym stroju ze złotą obrączką na palcu...

Przez ciekawość tej jednej chwili stawia się nieraz na kartę życie całe...

W rzeczy samej, chwila to piękna i uroczysta. Dwoje kochanków przysięga sobie miłość „aż do grobu i za grób.“ Związkowi ich błogosławi Stwórca przez usta kapłana. Tony organu płyną przez kościół falą potężną, i wraz z dymami kadzidła opasują ich wstęgą o miljonie skrętów. Tłum szepcze do koła: „szczęśliwi...“ Rozkosz niewysłowiona rodząca się napoły z ducha napoły ze krwi młodej, wprawia ich w stan słodkiego letargu, w którym śnią się rzeczy czarowne...

Biada jednak tym, którzy w owej pięknej chwili pamiętają, że George Sand nazwała małżeństwo „grobem miłości“ a Beumarchais „najśmieszniejszą z rzeczy poważnych.“

Biada i tym także, którym dokucza wówczas zbyt obszerny kołnierzyk lub za ciasne lakierki!...

* * *

Pomiędzy licznymi czytelnikami Kurjera nie ma zapewne żadnego, któremu obcą byłaby dziennikarsko-kupiecka polemika prowadzona przez firmę „Louis Schlesinger“ z warszawskimi składnikami maszyn do szycia.

Zapisano i zadrukowano już w tym przedmiocie sporo papieru, wysilano się z obu stron na argumenta druzgocące przeciwnika, ostatecznie jednak i publiczność i prasa nie są w możności wyrzeczenia w tej sprawie ostatniego słowa.

Jeżeli jest w niej zła wola, to kogo należy o nią posądzać?...

Jedni mówią, że firma „Louis Schlesinger“ zaopatrzywszy się w maszyny bądź wybrakowane, bądź przez lichych rzemieślników *na fuszerkę* robione, może sprzedawać takowe po nizkiej cenie, gdyż prawie darmo je nabyła...

A drudzy twierdzą, że firma ta jakkolwiek samolubnemi pobudkami kierowana, przysłużyła się jednak ogółowi przez zdemaskowanie współzawodników i przez wydostanie na światło dzienne mrocznych tajemnic kontuarów i ksiąg kupieckich...

Powtarzam: w której ze stron walczących upatrywać należy złą wolę?

A zapytanie to wymaga prędkiej i dokładnej odpowiedzi. Kwestja bowiem dotycząca maszyn do szycia bezpośrednio jest związana z bytem najbiedniejszej i najpracowitszej zarazem klassy naszego społeczeństwa.

Maszyna do szycia bywa najczęściej całkowitem mieniem dziewczyny więdnącej na poddaszu, wdowy, której mąż pozostawił kilkoro dzieci i biedę, lub wreszcie rzemieślnika na dorobku pragnącego krwawy pot swój przerobić na złotówki.

Kto zatem działa na krzywdę tych ludzi ciężko grzeszy przed Bogiem i przed społeczeństwem.

Obie strony pragną spór swój rozstrzygnąć przez urządzenie konkursu, na którym biegli, z porównania wybranych przez siebie maszyn, stanowczą o ich wartości wydadzą opinję.

Na konkurs ten i na jego rezultaty z niecierpliwością czekamy.

* * *

Z niecierpliwością też, ale innego rodzaju, czekamy na „Don Carlosa,“ który w blizkiej już chwili ma nam pokazać swoje oblicze bruzdami namiętności pokrajane.

Przed „Don Carlosem“ spodziewamy się zobaczyć kilka nowości, pomiędzy któremi jedną tylko oryginalną zapowiada reżyserja. Nowości tych aż dwie zjawi się nam w bieżącym tygodniu. Będzie to „Przechodzień,“ Coppee'go, i „Nadzieje,“ nieznanego mi autora.

W przyszłym tygodniu ma zabłysnąć na teatralnym horyzoncie „Gwiazda,“ świadomi jednak rzeczy utrzymują, że nie należy ona do gwiazd pierwszej wielkości.

Wiem także z pewnego źrógła, że Coppée inną jeszcze sztuką, tłómaczącą się w tej chwili, zarekomenduje się naszej publiczności. Ale nie uprzedzam wypadków...

Opera włoska śpiewa obecnie z powodzeniem „Fausta,“ w którym signora Mariani zbiera prawdziwe burze oklasków. Naśladując zaś dramat uczy się „Don Carlosa,“ który w ten sposób deklamowany będzie i śpiewany prawie równocześnie. Prócz niego probuje „Hugonotów“ i „Afrykanki.“ —g—

✝ W dniu jutrzejszym, jako w dniu imienin ś. p. Konstancji z Smorągiewiczów **Czerskiej**, ukochanej ciotki, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Narodzenia N. Marji P.. przy ulicy Leszno, o godz: 10tej z rana, na którą siostrzenica, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1974—

✝ Dnia jutrzejszego, o godzinie 11tej z rana, za duszę ś. p. Konstancji z Korwinów-Kochanowskich **Domzalskiej**, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, żałobna Wotywa. —1981—

✝ W rocznicę skonu ś. p. **Salomei-Teresy Saniewskiej**, żony b. Urzędnika Kommissji Skarbu, odbędzie się Msza żałobna w kościele N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś-to Jańskiej, w czwartek dnia 19 b. m. o godzinie 10 rano. Familja zmarłej oraz życzliwi znajomi proszeni są, aby raczyli przybyć dla połączenia modlitwy swej z ofiarą św. za spokój jej duszy. —1943—

✝ We czwartek dnia 19 lutego, w rocznicę śmierci ś. p. **Antoniny** z Różyckich hr. **Czapskiej**, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie 9½ z rana, odprawi się za jej duszę nabożeństwo żałobne. —1952—

✝ **Celestyna** z Dobrowolskich pierwszego ślubu **Raczyńska**, drugiego **Tymieniecka**, żona Nadzorcy Szpitala Ś-go Rocha w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 16tym lutego r. b. zakończyła życie. W smutku pozostały mąż wraz z braćmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski w dniu 18 b. m. t. j. we środę, o godzinie 3-ciej i pół po południu, następnego zaś dnia, t. j. 19 lutego o godzinie 11-tej z rana na żałobne Nabożeństwo, w tymże kościele odbyć się mające. —2004—

✝ Ś. p. **Mottier Benjamin**, Obywatel, przeżywszy lat 57, w d. 15 b. m. z szedł z tego świata. Pozostała w smutku żona i córki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dzień 17 b. m. o godzinie 3-ej po południu z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicko-Reformowany odbyć się mające. —1990—

✝ Składam serdeczne podziękowanie w imieniu całej mojej Rodziny wszystkim tym Osobom, które udziałem swym zaszczyciły orszak pogrzebowy, przy odprowadzeniu zwłok Matki mojej w dniu onegdajszym na miejsce wiecznego spoczynku, która umiała zasłużyć na liczne zgromadzenie się Osób do oddania jej ostatniej przysługi i pozostawiła ogólny żal po sobie. —1953— *L. Weber.*

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej. Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że na zasadzie rozporządzenia JW. Ministra Kommunikacji z dnia 9 Stycznia r. b. Nr. 126 do jednego wagonu można ładować 8 sztuk bydła stepowego, 10 sztuk krajowego i polskiego, cieląt zaś, trzody chlewnej i baranów 35 sztuk.

Zwierzęta te nie będą przyjmowane do przewozu Drogą Żelazną bez dozorców, których powinno być przynajmniej po jednym na dwa wagony. 1—3—1948—

Przegląd Polityczny.

Podróż cesarza austryjackiego do Petersburga odbiera sen dziennikarzom niemieckim. „Allg. Ztg.“ wychodząca w Augsburgu a trzymana od dwóch lat na żołdzie ks. Kanclerza berlińskiego zamieszcza doskonale napisany obszerny artykuł przeznaczony do uspokojenia obaw, ale sam przez te właśnie obawy wywołany. Streścimy go tutaj, o ile miejsce wystarczy.

Podstawową tezę artykułu stanowi twierdzenie, że poraz pierwszy w dziejach losy całej części świata zostają w ręku dwóch tylko mocarstw Rossji i Niemiec. Stan taki istnieje od wojny francuzkiej. Jeśli nie całkowitą to przynajmniej wschodnią część karty europejskiej dwa te mocarstwa jak tylko zechcą, przetwarzać mogą. Nigdy nie było sposobniejszej pory na rozwiązanie kwestji wschodniej.

Stosunek Austrji do Niemiec i Rossji nie jest jeszcze zupełnie wyjaśnionym. Zbliżenie się Austrji wszakże do jednego z tych mocarstw nie może mieć w sobie żadnej nieprzyjaźni dla drugiego. Austrja ani Rossji ani Niemcom w osiągnięciu ich celów nie przeszkodzi. Oba dominujące dziś mocarstwa w połączeniu wszystkiego, dokazać mogą; w odosobnieniu żadne z nich nie znajdzie przymierza, któreby im rozerwaną jedność wynagrodziło. Formalne związanie się z Austrją jedego z mocarstw przeciwko drugiemu obojgu wyszłoby na złe. Nawet przymierze Rossji z Francją i Austrją na teraz byłoby bez celu i rozumnego znaczenia. (W tym punkcie wywód artykułu jest najsłabszym *P. R*).

W kwestji wschodniej Niemcy i Rossja wspólne mają dążenia.

Interes Niemiec nad górnym Dunajem (w Bawarji i Szwabji) jest—według autora artykułu—jednoznaczny z interesem Rossji nad Dunajem dolnym. Zjednoczenia się narodu niemieckiego nikt już nie wstrzyma.

W Austrji wiele budują na tem właśnie, że monarchja Habsburgów może wybierać sprzymierzeńca według swej woli. Są tam politycy upatrujący w Niemczech nowych niebezpieczeństwo dla Austrji i popierający przymierze z Rossją, jako w istocie rzeczy złożone. W rozumowaniach tych polityków Niemcy i Rossja z powodu swej potęgi górujący nad światem, prędzej lub później samą siłą swych dążeń pobić się ze sobą będą musiały.

Gabinety berliński i petersburski nie podzielają takich poglądów. Starcie się świata niemieckiego ze słowiańskim do dalekiej jeszcze przyszłości należy i mogłoby nastąpić nigdy przed a tylko po rozwiązaniu kwestji wschodniej. Nateraz Rossja i Niemcy mają wspólny interes: przekształcenie wschodu Europy. Niemcy przekształcą go w górnym, Rossja w dolnym biegu Dunaju. Takie jest posłannictwo obu mocarstw.

Austrja była zawsze nie tylko warownią katolicyzmu, ale podporą pół-księżyca—mówi artykuł. W Niemcach zwyciężkich w r. 1870 ludności słowiańskie Turcji widzieć musiały zbawcę swojego. To zestawienie Sułtana z Papieżem, katolicyzmu z pół-księżycem, zwycięztwa nad Francją z posłannictwem na Wschodzie—pozwala domniemywać się pióra maczanego w kałamarzu księcia-kanclerza berlińskiego.

Missja Niemiec i Rossji na Wschodzie jest cywilizacyjną. Dla Niemiec utrzymanie Turcji nie stanowi bynajmniej dogmatu wiary. Potok cywilizacji niemieckiej będzie wolał żywioły sposobniejsze do odebrania wpływu cywilizacyjnego niż te jakie dziś zastaje pod azjatyckiem panowaniem Turcji. Rossja ma interes przeważnie narodowy. Niemcy mają nie mniejszy interes, ale z innych pobudek: im chodzi o to, aby się ludności na wschodzie lepiej działo niż dzieje i to leży w Niemiec powołaniu cywilizacyjnem(!).

Gdyby już dziś oba mocarstwa zabrały się do spełnienia swojej missji cywilizacyjnej, niczby im w drodze nie stanęło. W mocy ich byłoby przekształcenie całego Wschodu i to nie tylko w zakresie właściwej kwestji wschodniej i na jej rzeczywistem terytorjum ale i dalej, głębiej, w tych stronach naddunajskich, które za scenę dla rozwiązania kwestji niemieckiej posłużyć mają.

Dobrą wróżbą dla pogodzenia się Austrji z Rossją jest to, że Andrassy sam towarzyszy monarsze swemu do Petersburga. Chociażby z podróży tej Andrassy wyniósł tylko to jedno przekonanie, że Węgry (autor nie mówi Austrja) nie mogą nigdy wdawać się w wielką politykę, tak jak gdyby były wielkiem mocarstwem, że wcale a wcale na kierunek polityki dwóch takich wielkich państw jak Rossja i Niemcy wpłynąć nie są zdolne — to wyrobienie w sobie podobnego przekonania byłoby już znakomitą korzyścią dla Austrji.

„W każdym razie, spodziewamy się, kończy autor, po podróży petersburskiej zupełnej przemiany w polityce Austrji na wschodzie.“

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

P. Bismarck nie może skończyć z Lamarmorą; zaawanturowawszy się tak daleko, jak po jego rozumie i doświadczeniu nigdy spodziewać się nie należało, teraz usiłuje wybrnąć z błota, w które sam wszedł i gdy już nie może przekonać świata o nieprawdziwości dokumentów ogłoszonych przez generała włoskiego, radby przynajmniej narzucić przekonanie, że dokument kompromitujący go w obec Austrji nota Usedoma nie jest urzędowa. Postarał się książę kanclerz o odpowiedni list od posła swego we Florencji i ogłasza go teraz w „Norddeutsche Allg. Ztg.“ pod datą 11 lutego. W liście tym Usedom wypiera się jako żywo, iżby notę swoją do Lamarmory przedstawiał pod uznanie rządu pruskiego (nota z d. 17 czerwca 1866 r.). Przed samą wojną dopiero poznały Prussy zamiar Lamarmory pozostania w czworoboku i nieruszania się na Wiedeń. Napisanie i wręczenie noty nastąpiło d. 17 czerwca za poprzedniem tylko zawiadomieniem rządu pruskiego o zamiarze wręczenia. Tylko myśli zasadnicze dokumentu odpowiadają temu coby Usedom nazwać mógł wolą rządu pruskiego, ale wręczenie noty, jej brzmienie i forma — są rzeczą samego dyplomaty.

Czytelnicy przypominają sobie, że w lecie r. z. sejmowi brunświckiemu przedstawiony został projekt uregulowania zarządu naczelnego na przypadek śmierci księcia znajdującego się już w podeszłym wieku. Regulacja nastąpiła nie zupełnie według woli Pruss, które mając za sobą poparcie ludności sympatycznej dla idei wielkich Niemiec, liczą na to że prędzej lub później te 80 mil kwadratowych nazywających się księztwem brunświckiem zaokrągli dziedziny hohenzollernskie. Regentem miał być wówczas W. Ks. Oldenburski. Rząd brunświcki starał się wyjednać potwierdzenie w Berlinie dla układanego przez siebie porządku rzeczy. Otóż obecnie ministerjum brunświckie zawiadomiło sejm, iż cesarz odmawia udzielenia żądanej rękojmi z zasady, żeby to przesądziło kwestję legitymacji prawnej jednostek należących do związku cesarstwa. Innemi słowy cesarz chce usunięcia raz na zawsze od tronu brunświckiego dynastji hanowerskiej, która właśnie jest wyłącznie do tronu tego uprawnioną.

Wobec niechęci i wyraźnie nieprzyjaznej postawy cesarza Wilhelma ministerium brunświckie dało dowód niezaprzeczonej odwagi proponując sejmowi, jak to telegraf donosi, pozostawienie cesarza na stronie, pominięcie jego pozycji i przyjęcie takich postanowień jakie z porządku rzeczy wynikają. Ponieważ prawo o regencji raz już wydanem zostało, — przeto należy je w pełnej mocy utrzymać. Gwarancja cesarska dla prawa stanowiącego tylko o regencji nie o sukcessji nie jest, zdaniem ministerium brunświckiego, potrzebną. Konstytucja związkowa poręcza Brunświkowi udzielność i samorząd: wypływem tych uprawnień jest urządzenie regencji w księztwie. Sejm brunświcki miał radzić w sobotę przy drzwiach zamkniętych nad tem czy układ już zawarty z W. Ks. Oldenburskim, unieważnić czy też wejść w dalsze rokowania o regencję tymczasową.

Zgromadzenie wersalskie opodatkowało weksle i czeki. Podatek ma być postępowym t. j. zwiększać się z biegiem czasu. Prawdopodobnie opodatkowane zostaną fortepjany. Podatek od soli obudza wiele niechęci. Podatek od szkła projektowany przez Kaz. Périer również odrzuconym zostaanie. Utrzyma się w ogóle projekt ministeryalny. Zaraz po uchwaleniu podatków ma się zgromadzenie narodowe na dwa miesiące odroczyć. Przez ten czas kommissja konstytucyjna Trzydziestu wydać ma na świat projekta nowego ukonstytuowania Francji.

Bonapartyzm znowu się manifestuje; po liście Rouhera mamy list ks. Napoleona.

Coraz wybitniej okazuje się że Holendrzy robią wcale nieszczególne interesa na Sumatrze. Kłamliwość ich telegramów nie zdoła pokryć domniemań bardzo uzasadnionych, że kampanja źle im idzie, że daleką jest od końca i że doniesienie o ukończonej wojnie zaraz po zajęciu Kratonu było czczą gaskonadą. Wojna nie tylko się nie skończyła, ale przeciwnie dopiero się zaczyna w nowem stadium swojem, w którem jako strona zaczepna mają wystąpić już nie Holendrzy, ale sami Acyńcy. Telegramy urzędowe z Penang bawią się w ogólne poglądy na stan polityczny malajczyków a nic z działań wojennych nie donoszą. Te działania ze strony Holendrów zupełnie wstrzymane. Zdaje się że gen. Switen, zagrożony ze wszech stron, niemający zapewnionych komunikacji z morzem, postanowił okopać się w Kratonie i ztąd doniesienie, iż Holendrzy wznoszą fort i wyczekują uspokojenia się umysłów ludności malajskiej.

D. 10 b. m. w Penang odebrano wiadomość nieurzędową o porażce holendrów. Cywilizatorowie mieli utracić w boju dwie kartaczownice i 18 żołnierzy na miejscu zabitych.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 17go Lutego, godz. 10 m. 30 z rana.

Berlin 16 (15?). — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu zjawili się w Izbie deputowani z Alzacji i Lotaryngji i zajęli miejsca na prawym krańcu, obok stołu rady związkowej. Siedmiu posłów było w duchownej odzieży. Po załatwieniu projektów do praw mniejszej wagi nastąpiło pierwsze odczytanie prawa o wojskowości w cesarstwie.

Berlin 16-go. — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu prawo o wojskowości w cesarstwie oddane do rozpatrzenia kommissji z 28 deputowanych. Moltke podczas rozpraw uwydatnił obronny charakter urządzeń wojskowych niemieckich i pokojową politykę Niemiec. Posiedzenia zawieszone do środy. We środę przyjdzie pod obrady wniosek deputowanych Alzackich: Teutsch, Bischof i Raes, dotyczący zarządzenia w Alzacji i Lotaryngji głosowania powszechnego nad wcieleniem tych prowincji do Niemiec.

Petersburg 4 (16) lutego. „Prawitel. Wiest.“ donosi. Na wczorajszym obiedzie Naj. Cesarz Rossyjski wzniósł toast na cześć Cesarza Austrjackiego w następujących słowach: „Piję za zdrowie przyjaciela mojego Cesarza Franciszka-Józefa, którego mamy pociechę widzieć pośród Nas połączonych węzłami przyjaźni z Cesarzem Wilhelmem i Królową Wiktorją, upatrując w tej jego obecności najwyższy zadatek pokoju w Europie, która tak go potrzebuje i pożąda. Cesarz Austrjacki odpowiedział, wznosząc toast za N. Cesarza i N. Cesarzową.

ŚWIADECTWO.

Ja niżej podpisany oświadczam, że P. *Denhardt* rzeczywiście wyleczył od jąkania syna mego Włodzimierza. Co stwierdzam moim podpisem i pieczęcią.

Rzeczywisty Radca Stanu, *J. Andrejew.*
(1—1) —1892—

— Doświadczywszy skuteczności metody pana Denhardt w uleczeniu wady jąkania się, mam sobie za obowiązek przy podziękowaniu, zalecić też metodę.

G. *Tański*, Urzęd: W. T. Ub: od Og:!
(1—1) —1924—

= Weksel wystawiony przez pana Augusta-Rauera na summę rs. 103 kop: 98½, na imię Juljusza Schenewitz vulgo Nuchim, nie może być przez nikogo nabyty, ponieważ przedsiewzięte zostały środki, o zwrot wspomnionego weksla. —1900—

NAUCZYCIEL GIMNAZJUM

udziela lekcje języków starożytnych i **niemieckiego**. Bliższa wiadomość w Księgarni p. E. Wende, Krakowskie-Przedmieście Nr 412a. 3—3 — 1611 —

CUKIERNIA

J. Janowskiego,

dawniej Loursa, w Gmachu Teatru,

poleca:

Wielki wybór **Bonbonierek** po cenach **zniżonych**, nadto

Cukry desserowe:

Frukta glace, Pomadki z likworami, Czekoladki w wielu gatunkach, **Creme brulé, café** i t. d. po kop. **60,** (złp. **4**) **za funt.** Kasztany, Orzechy włoskie, Orzeszki długie tureckie i pomarańcze glace, zawsze świeże.

Pàte de gemme miękkie i inne od kaszlu; przez czas karnawału **PĄCZKI** codziennie od godziny 10-tej rano, po kop. **3 (gr. 6)**. Ciasta do Herbaty i drobne pettifur i inne, po cenach najprzystępniejszych. 6—6—1297—

KANTOR INTERESÓW BANKIERSKICH

Władys. Bersohn & C.

w WARSZAWIE

ulica Senatorska Nr 20

Podaje do wiadomości publicznej, iż ciągnienie **Ross. 5% Pożyczki z 1866 roku odbędzie się w Petersburgu dnia 1 (13) Marca r. b.** Sprzedaje powyższe **na rozpłaty 5-cio rublowe; z chwilą wniesienia pierwszej raty, wygrana należy wyłącznie do nabywcy. Ubezpiecza Rossyjskie 5% Pożyczki od amortyzacji.**

Władysław Bersohn & Comp.
2—8 1836 —

MYDŁA TOALETOWE

Glycerynowe, Przezroczyste (Transparent), przystępne w cenie, przytem praktyczne i ekonomiczne, **aux Fleurs de Riz, au Cold Cream, Thridace, Ess-Bouquet, Ylang Ylang, Veloutine, au Suc de Laitue, au Suc des Concombres, Oriza, Spermacetic Tablet**, oraz w różnych zapachach perfum. Mnóstwo też innych tak do mycia jak i do golenia z najlepszych fabryk Francuzkich i Angielskich, od **10 kop.**, sztuka do najdelikatniejszych.—W **Handlu Perfumerji Zagranicrnej W. B. ŚNIECHOWSKIEGO**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 8. 3—6 — 12,841 —

FABRYKA
CUKRÓW DESEROWYCH,
Czekolady parowej i Karmelków

Poleca Cukry desserowe w najlepszych gatunkach po cenie przystępnej. Funt po kop. 50 i drożej. **Funt cukrów w eleganckiej bonbonierce kop. 75.** Funt karmelków w różnych gatunkach, 35 kop., oraz Cukierki piersiowe w różnych gatunkach, między któremi rzodkwiowe, jak również syropy dla dzieci od kaszlu, znane ze swej dobroci: ślazowy, słodowy, owocowy, kapiler i rzodkwiowy. Ulica Nowy-Świat Nr 45. - **Władysław Szelążek,** w Warszawie. 5—6 — 1575 —

BLINY

we środę i piątek, na przyszły zaś tydzień codziennie w handlu Win i delikatesów

Aleksandra Bocqueta,

w gmachu Teatralnym. 7—0 — 1676 —

Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu wprowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie,** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztoft.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12 w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych, we Środy i Piątki od godz. 11 i pół do 12 i pół, w szpitalu Dzieciątks Jezus **Prof. Andrejew.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, codziennie og 1—2, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** 1—0 — 1982

Zarząd Fabryki Tabacznej

„UNION,"

ma zaszczyt zawiadomić zwolenników papierosów nasypywanych, iż wypuścił nowy gatunek takichże **papierosów Petit Canon crême Nr 68,** po Rs. 1 za 100 sztuk. Każdy papieros jest ostemplowany na bibułce **medalem I-ej klassy,** jaki został jedynie tylko przyznany Fabryce „Union" w Królestwie Polskiem za jej wyroby, **na wystawie Wiedeńskiej**; przytem zarząd fabryki czuje się w obowiązku oznajmić, iż powodem ostemplowania, jest zabezpieczenie tego gatunku od podrabiań i sprzedaży wyrobów niektórych fabryk, cechami zewnętrznemi zupełnie zbliżonych do wyrobów z Fabryki „Union," jak to ma miejsce z bardzo wielu gatunkami tej fabryki.

—1312—3—3

Nouveautés, modes, fleurs, Lingerie etc.

J. Gilbert de Paris

Place verte et Rue Jasna, 56, en face de l'hotel Maringe

Fin de la saison des bals
Robes de bal à prix reduits
Coiffures, sortie de bal
Grand choix de fleurs, plumes etc., etc.

2—2 — 1871

Wiadomość dla pp. Fotografów i Introligatorów!!!

Papier rysunkowy (**Bristol**), po rs. 1 kop. 80 i po rs. 2 kop. 40 za libre, poleca Skład Papieru **A. Chodowieckiego,** dawniej **Rakoczy.** Plac Teatralny Nr 7.

3—3 — 1668 —

GLANS-FOTOGRAFJE
(LAKIEROWANE)

w różnych kolorach ogni bengalskich jako nowość wyrabia Zakład **B. Mariona,** Żabia Nr 4.

3—3 — 1515 —

VELVETY

wprost z fabryk Angielskich **w najpiękniejszych gatunkach,** imitujące prawdziwy aksamit, otrzymał magazyn

Konstantego Lenz,

ulica Senatorska, wprost Miodowej. 1 3— 1972 —

Stokfisz

W Handlu Win Edwarda **Langner** dawniej **Jana Riedla** przy ulicy Nowo Senatorskiej.

Ostatni połów świeżego **Sztokfiszu** wypadł niekorzystnie, przeto cena suchego podrożała w dwójnasób, niemiałem zamiaru sprowadzić go, idąc jednak za radą amatorów zapisałem i tradycyjny **Stokfisz Riedlowski** przyrządzony równie jak za Teścia mego, jak corocznie od lat czterdziestu kilku, jutro zacznie być podawanym na porcje i trwać będzie przez cały post codziennie, z czem się właściciel Handlu poleca. 1—2 — 1986 —



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie do Handlu Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu teatralnym. — 9968 —



Ostrygi Ostendzkie

codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szulca,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd. —394—12 15

TIVOLI.

Dziś we Wtorek dnia 17 Lutego roku bieżącego, ostatni pożegnalny koncert **Orkiestry Węgierskiej.** pod przewodnictwem **Karola Ballog.** W antraktach występować będą słynni śpiewacy z Wiednia, Panna A. Kassari i Pan Lebourd. – Wejście kop. 30. Początek o godzinie 7½ wieczorem.—Następnie **Bal Maskowy.** Cena wejścia zwyczajna. W salonie urządzone Ognie bengalskie, zapalone będą punktualnie o god. 1 po północy.. Jutro pierwsze wystąpienie utalentowanej śpiewaczki dramatycznych oper z Medjolanu Panny **Rossini.**

1- 1 — 2002 — **W. REINER.**

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne

Program

40-go Wieczoru Muzycznego w dniu 7 (19) Lutego 1874 r.

1) Kwartet (C-major) na 2 skrzypiec, altówkę i wiolonczelę, F. Mendelssohn-Bartholdy, wykonają PP. Górski, Stiller, Liebrecht i Thalgrün; 2) a. Masko moja, St. Moniuszko; b. Przestroga, Erazm Nowakowski, odśpiewa Pan Wasilewski; 3) a. Fuga (a minor) J. G. Bach; b. Gigue, Haessler, wykona na fortepianie panna Barbara Saenger. 4) Ukrainiec, J. Komorowski, odśpiewa pan Wasilewski. 5) a. Nokturn (H major) F. Chopin; b. Nowelletta (D major) R. Schumann; c. „Waldesrauschen," etiuda koncertowa, F. Liszta, wykona Panna Saenger. Początek o godzinie 8 wieczorem. 1—1 — 1997 —

OPERA WŁOSKA.

W Środę 18-go Lutego
Faust Abonament lit. B.

Panie: Mariani, Meccoci, Stankiewicz. Panowie: Pavani, Gasparini i Sovestre.

W próbie: **Hugonoci, Don Carlos, Afrykanka.**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Otello** — Jutro: **Faust** Ab. B. Nr 8.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Piękna Galatea**, — **Dziesięć cór na wydaniu,** — **Wesele w Ojcowie.** — Jutro: **Nadzieje** 1-szy raz, **Było to pod Wagram, O chlebie i wodzie.**

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera zamieszczone są między innemi Wiadomości bieżące z Kroniki zagranicznej, tudzież Ogłoszenie biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej polecające miłosierdziu publicznemu osoby doń się kwalifikujące etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 17 Lutego 1874 roku.

Półimperiały Ros. rs. 6 kop. 9.
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 60.
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10.
Austrjackie floreny w bilet. k. 65.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	50	94	20
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	90	93	60
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	65	92	35
Listy zastawne miasta Warszawy. .	87	90	87	60
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	15	78	85
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl. . (	166	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . („ „ „ „ ostempl. . (	166	25	165	75
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	88	75	88	25
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	68	50	68	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	144	—
Akcje Dr. żel. War.-Tarespolskiej. .	114	—	113	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	262	—		—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	127	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	101	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 61⅑.
Od Likwidacyjnych kop. 84 4/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 76 7/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 188 8/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 22½ rs. 107 k. 92½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28, rs. 7 k. 26.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 15 rs. 86 k. 85
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 37½ rs. 95 k. 92½
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 16 Lutego płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do rs. — k. —, pstra i dobra rs. 8 kop. — do rs. 8 kop. 15, wyborowa rs. — kop. — do rsr.— kop. — żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 40 do rs. 5 k 85, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 85 do rs. 5 kop. , owsa rs. 3 kop. 5 do rs. 3 k. 30, groch polny rs.— kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs.— kop. — do rs.— kop. , siana od kop. 37½ do 40, słoma od kop. — do kop. 28½ za pud.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 4 cali 8.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna stopni 1.24, dziś rano zimna st. 1.32, w południe ciepła st. 0.48. Barometr: 560 mm. (Opada).

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473c (новy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.)

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 37. Vtorek. Warszawa, d. 5 (17) Lutego 1874 r.

Kronika Zagraniczna.

× W Krakowie, w teatrze tamecznym z wielkiem powodzeniem przedstawiono dramat p. Juljana z Poradowa p. t. Lilja Wawelu. Jestto dramat historyczny, wierszem napisany przez autorkę dramatu konkursowego p. t. Przeor Paulinów. Rolę „Lilji Wawelu, czyli Królowej Jadwigi przedstawiła pani Siennicka, Jagiełłą był p. Terenkoczy, Rychter Dymitrem z Goraja, a p. Wardzyński Spytkiem z Melsztynu. Poważną rolę: Jana, Biskupa Krakowskiego wykonał pan Ładnowski. W dramacie występuje 32 osób, oraz kilkunastu komparsów przedstawiających: senatorów, straże i t. p.

× Korespondent z Madrytu do gazety „Times“ donosi następujące szczegóły o grabieży pociągu na kolei andaluzyjskiej na drodze do Madrytu. „Niektórzy z robotników kolei żelaznej grzali się przy ogniu, gdy w tem zostali okrążeni przez tłum blizko 50-ciu zbrojnych ludzi, którzy z zimną krwią kazali im wyrwać szyny, gdyż w tem miejscu postanowiono ograbić pociąg. Robotnicy odmówili wykonania haniebnego rozkazu, lecz w obawie własnego życia, ulegli. Dano następnie sygnał i przybliżający się pociąg pocztowy stanął nie dojeżdżając o kilka kroków gdzie wyrwano szyny. Około 20 rozbójników weszło do wagonów i oświadczyło pasażerom, że ani życie, ani majątek ich żadnemu nie ulegną niebezpieczeństwu, lecz będą niezwłocznie rozstrzelani, jeżeli wstaną z miejsca. Przywoławszy nadkoduktora, prosili go o wskazanie miejsca, gdzie znajdują się pieniądze towarzystwa. „Prośbie“ rozbójników uczyniono zadość; zabrawszy około 5,000 funtów szterlingów pieniędzy odeszli. Robotnicy znowu położyli szyny, i pociąg ruszył dalej w drogę i szczęśliwie przybył do Madrytu.“

× Mały rachunek adwokacki. Adwokaci Martin i Smith, którzy angażowani byli przez Jay Gould'a, do prowadzenia układów z towarzystwem drogi żelaznej Erie w przedmiocie bonifikowanych 9 miljonów dolarów przez Goulda, żądają od swoich klientów tytułem wynagrodzenia za ich starania bagatelną sumę 78,000 dolarów. Podług wyszczególnienia w likwidacji gotówką wyłożyli 24 dol. 15 cent. Jay Gould rachunku jako zbyt wysokiego płacić nie chce.

× W Pradze Czeskiej zaszła w sali sądowej dnia 5-go z. m. niezwykła scena. Ogłaszano wyrok bandzie rzezimieszków, składającej się z 10 osób; sześć osób skazeno, cztery uwolniono. Jeden ze skazanych na siedmioletnie więzienie, dwudziestoletni mężczyzna, rzucił się na młodą kobietę, której zeznania skazanie jego spowodowały; powaliwszy ją o ziemię, zawlókł w framugę okna i począł dusić. Publiczność uciekła, przerażona. Sędziowie i sprawozdawcy dzienników usiłowali napróżno uwolnić nieszczęśliwą z rąk zbrodniarza, sam prezydujący pospieszył z bronią na ratunek. Po rozpaczliwych wołaniach przybiegł wreszcie nadzorca więzienia ze strażnikami, i odprowadził zbrodniarza okutego w kajdany do więzienia. Ciężko porarnioną kobietę oddano do szpitala.

× Osobliwszego świętego czczą obecnie w Peszcie. Jest nim „Reb Hillel“ z Kołomyi, którego Izraelici starowiercy uważają za świętego. Kosztuje ich też nie mało ta adoracja; jedno błogosławieństwo Hillela 20 do 30 złr.

× W Krakowie dr. Jordan i dr. Krzykowski, asystenci kliniki położniczej i chirurgicznej, wykonali na chorej z kliniki położniczej transfuzją krwi.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
49	Ogrodowa	Nirazińska J.	Mąż w szpitalu, dz. drob. 7.
37	Złota	Lechowska M.	Wdowa dzieci drob. 4.
5	Ciepła	Szablińska An.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3.
19	Krucza	Kowalik Woj.	Lat 96, obłożnie chory.
29	Złota	Malina Józef	Wdowiec, dzieci dr. 3.
66	Koś.-Praga	Dziekońska S.	Wdowa, dz. drob. 3.
6	Fabryczna	Katarzyńska	Mąż obłąkany, dzieci drob. 3.
9	Górna	Minkiewicz A.	Sparaliżowana na ręce i nogi.
7	Koźla	Brun Marja	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
49	Gęsia	Jefrimow A.	Niewidoma bez opieki.
46	Dzielna	Wołosiewicz	Wdowa chorowita, dz. dr. 3.
9	Dunaj-Sz.	Szenfelder M.	Wdowa dzieci drob. 3.
9	Czerniak.	Mirjam Erlich	Sparaliżowana na ręce.
49	Nowy-Św.	Maniakowska	Od lat dwóch obłożnie chora.
9	Piwna	Hajnigoska A.	Chora, mąż niewidomy, dzieci drobnych 2.
10	Aleksandr.	Darowska Jad.	Lat 70, kaleka i chora obłoż.

A. MACKEAN & Comp.

WROCŁAW, KRAKÓW, WIEDEŃ,

ŁOMY MARMUROWE

w Gr. Knnzendorf w Szlązku.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, żeśmy powierzyli Panom Juljusz Rotwand & Comp. w Warszawie, wyłączną agenturę naszych wyrobów na Królestwo Polskie. A. MACKEAN & Comp.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, polecamy się względom Szanownej Publiczności i podejmujemy się dostawy marmuru surowego w blokach lub też w wyrobach gotowych, jako to: *schodów, płyt do okien, posadzek. nagrobków, krzyżów, etc.*
Do ułożenia posadzek, schodów i t. p. dostarczamy fachowych robotników. Wszelkie zamówienia będą z możliwą szybkością wykonane.
Cenniki i bliższe objaśnienia udzielamy na żądanie.

1—1 — 1954

JULJUSZ ROTWAND & Comp. Nowo-Senatorska, Nr 5.

FABRYKA TABACZNA

Wernera Aleksandra Müller

w WARSZAWIE

(Medal zasługi z Wystawy Wiedeńskiej r. 1873)
Ma honor polecić Szanownej Publiczności wyborowe Cygara:

1. **Aquila de Oro** za 100 sztuk rs. 5.
2. **La Perla** „ „ „ „ 4.
3. **La Princesa** „ „ „ „ 3.
4. **La Palma** „ „ „ „ 2.

Wyłączna sprzedaż w Składach

J. Rosenbluma.

Dla prób są paczki po 5 sztuk z każdego gatunku.

6—6 — 1215

Produit exclusif de Parfumerie

AUX VIOLETTES DE PARME

EU DE TOILETTE EXTRAFINE ET

ESSENCE AUX VIOLETTES DE PARME.

Spécialement préparée et composée pour la toilette des Dames, elle rafraichit et iloucit la peau.

Laboratoire à Borgo-Sann-Domino près Parme.

Préparée par **ED PINAUD**, parf. Chimiste; fournisseur patenté de S. M. Reine d'Angleterre, 37 Bt. de Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tos les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. 9—13 —12,833—

Lokomobile

różnej siły, pochodzące z najsłynniejszej angielskiej fabryk **Marschall Sons & Comp.** jak równie **MŁOCKARNIE PAROWE** różnej wielkości z tejże samej fabryki, sprzeraje

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych, i Odlewów,

która posiada Agencją na te maszyny na Królestwo Polskie i graniczące z niem Gnbernie Cesarstwa. 7 0 13,028—

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stolik do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. 7—22 878 —

GŁÓWNY SKŁAD

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W-m Boka Nr 477a, otrzymał transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało solonego i takiegoż prassowanego serwetowego, oraz Wyziny krymskiej, Jesiotra, Sterledzi, Siomgi, Stokfiszu, Rybców, Szamai, Śledzików wędzonych Archangielskich, Kilków (czyli Serdeli w słojach, marynowane), Śledzi pocztowych, Minogów, Sera i Groszku zielonego, Wyzigi, Konfitur kijowskich suchych i płynnych. 2—6 — 1699 —

S. SZYROKOW.

PARFUMERIES

de la maison

HOUBIGANT-CHARDIN

Eau d'Houbigant pour la toilette, Spécialité défiant toute concurence.
Extraits d'Odeurs pour le mouchoir.
Moelle d'Ours et autres Pommades fines.
Crème de beauté pour blanchir la peau.
Poudre de riz à base de Bismuth.
Savons et plusieurs autres articles de toilette.

Seul dépôt á Varsovie de tous les produits de la maison **Houbigant-Chardin,** au Magasin spécial de Parfumeries etrangères de Mr. **W. B. SNIECHOWSKI** Rue Nve des Sénateurs N. 8.

5—12 — 1364 —

Pasy skórzane

angielskie do maszyn, bardzo trwałe, podług szerokości, od rs. 1 za funt.

Gazę jedwabną

na pytle, w najlepszym gatunku, 42 cale szerokości, po cenach:

Nr	000	00	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	i t. d
po rs.	1,70	1,75	1,80	1,85	1,90	2	2,10	2,20	2,30	2,40	2,50	2,60	2,70	2,90	3,10	za łokieć

Biorącym większą ilość odstępuje się **znaczny rabat.**

H. SOMYA.

22—0— 9768 — w Warszawie, Marszałkowska Nr 41 nowy.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że pod niżej wskazanym adresem otworzyłam:

Pracownię Sukień i Strojów Damskich

w której się te przedmioty najstaranniej wykonywać będę z najpilniejszem uwzględnieniem dobrego gustu, mody i oszczędności możebnej. Można u mnie znaleźć wybór gotowych kapeluszy, czepeczków; stroików, krez, kamizelek, sukien balowych od 12 rs. i t. d. Ubiory zaś mogą być obstalowane z danego materjału, lub też z mego własnego. Przy tak wielkiej ilości podobnych magazynów w Warszawie; pojmuję dobrze, że konkurencja z niemi, tylko na polu dokładności w robocie, akuratności i możebnej taniości odbywać się może. Pod temi więc tylko względami do współzawodniczenia ośmielam się wstąpić. Za zasadę w handlu przyjmuję nie wielki, lecz częsty zysk. Jeżeli na zamierzonej drodze niezbaczając od mych zasad utrzymać się potrafię, to nie sądzę, żeby Szanowna Publiczność za złe mi poczytywała, że firmy mojej nie ozdobi nazwisko cudzoziemskie, lecz krajowe.

Elżbieta z Moniuszków Nawroczyńska

Krakowskie-Przedmieście, Nr 19 nowy, pierwsze piętro, wprost Kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca. 3—3 — 1422 —

Z dóbr Strzelce, w gubernji Lubelskiej nadesłano w komis

MĄCZKĘ I SYROP KARTOFLANY,

sprzedawać się będzie po cenach: a). Mączka w workach 6-cio-pudowych, po rs. 2 k. 50 za pud i za worek kop. 50, b). Syrop w beczkach 10, 11 i 12 pudowych, po rs. 3 za pud, i za beczkę rs. 2,— przy ulicy Gęsiej Nr 14 w dawnej fabryce świec A. Epstein et Lewy.

—1975—1—3

Majątek ziemski

w powiecie Pułtuskim, złożony z dwóch folwarków, obejmujący 375 dzies. (25 włók) dworskiego territorium, z kompletnemi budowlami, zasiewami, lasem, łąką, jest do sprzedania z inwentarzem lub bez takowego; odległość od Warszawy mil 6. Połowa szacunku może pozostać na gruncie. Adress mój Hotel Drezdeński, u Szwajcara, lit. I. P.

—1878—3—6

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 37.

Dnia 17 Lutego 1874 roku. Wtorek. Dnia 5 (17) Lutego 1874 roku.

Nakładem Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA

WYSZŁA

MAPPA EUROPY

podług najnowszych źródeł ułożona

przez S. STROJNOWSKIEGO,

z oznaczeniem dróg żelaznych i morskich, wykonana na kamieniu przez **Marcellego Gotz**. Nowe wydanie dopełnione przez **M. Nipanicza**, odbite w litografji **J. G. Bacha** w Lipsku, na 4-ch dużych arkuszach.

Cena egzemplarza **rs. 3** — Z przesyłką **rs. 3 kop. 50.**

Naklejona na płótno do składania, z teką płócienną **rs. 5**. Z przesyłką **rs. 5 k. 50.**

3—3 — 1451 —

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 28 lutego (12 marca) r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, od dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1875 roku, wydzierżawienie od rs. 500 wyraźnie rubli pięćset rocznie, posesji Nr 2492c, przy ulicy Pawiej w Warszawie położonej,— składającej się z dworu, stajni, drwalni, szopy, studni i piwnicy, — następnie z domu murowanego z parową machiną, zajętego na fabrykę narzędzi rolniczych i skład kości, z trzech domków stanowiących odzielne pomieszkanie, i studni do nich należącej; oraz z ogrodu około 180,000 łokci kwadr. obszaru.

Interesowani złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek, na stemplu ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego. Warunki przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia... deklaruję zadzierżawić posessję Nr 2492c, w Warszawie przy ulicy Pawiej, na rok jeden, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i mca 1875 r., ofiarując za dzierżawę rs. NN. (wypisać cyfrą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadjum w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 12, załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. Pisałem dnia... miesiąca... roku...

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 — 1803 —

Rada miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 20 Lutego (4 Marca) r. b., o godzinie 12-tej z południa odbywać się będzie przed Radą publiczną przez opieczętowane deklaracje licytacja na oddanie w entrepryzę wykonania restauracji domu i postawienia dwóch nowych drewnianych zabudowań gospodarskich we wsi Mienia, powiatu Nowo-Mińskiego, dla rządcy dóbr Mienia i Piaseczno, do szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, oraz reparacji domu mieszkalnego dla leśniczego miejscowych lasów szpitalnych.

Praetium do licytacji ustanawia się na rs. 1611 kop. 39, wysokość zaś wadjum na rsr. 162.

Wykonanie rzeczonych robót będzie oddane w entrepryzę temu, kto w deklaracji odstąpi od wyżej wskazanej summy, najwyższy procent na rzecz szpitala Ś-go Ducha.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym przedstawić Prezydującemu w Warszawskiej Radzie Miejskiej Dobroczynności Publicznej, w zapieczętowanych kopertach, deklarację, podług wzoru niżej zamieszczonego, napisaną na prostym papierze, wyraźnie, bez skrobań i poprawek i dołączyć ustanowione wadjum gotowizną lub papierami procentowemi, z właściwemi za nieubiegły czas kuponami.

Plan i anszlag na wyżej pomienione roboty, oraz inne warunki wykonania entrepryzy tychże robót dotyczące, mogą być przejrzane w kancellarji Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

W Warszawie, dnia 2 (14) Lutego 1874 roku.

Forma deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 2 (14) Lutego 1874 roku, podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania restauracji domu mieszkalnego i budowy dwóch nowych drewnianych zabudowań gospodarskich, we wsi Mienia powiatu Nowo-Mińskiego, dla rządcy dóbr Mienia i Piaseczno do szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, oraz restauracji domu mieszkalnego dla leśniczego miejscowych lasów szpitalnych, za summę rubli srebrem **tysiąc sześćset jedenaście kopiejek trzydzieści dziewięć** (Rsr. 1611 kop. 39) ustanowioną; ustępując od tejże summy na rzecz pomienionego szpitala 0% procentów (wysokość procentu wypisać cyfrą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym i tejże entreprzy dotyczącym.

Wadjum w ilości (wypisać cyfrą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia miesiąca 1874 roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady **J. Magnuski**:

1—3 — 1916 —

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności

podaje do powszechnej wiadomości, iż w gmachu Towarzystwa, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 370, będzie do wydzierżawienia na lat trzy po sobie idących, poczynając od 1-go Lipca 1874 roku, do tegoż dnia 1877 roku: 13 sklepów, z których 4 od Krakowskiego-Przedmieścia, a 9 od ulicy Bednarskiej.

Osoby mające chęć najmu pomienionych sklepów, po powzięciu w Kancellarji Ekonomicznej Towarzystwa, wiadomości o warunkach i cenie, zechcą złożyć w tejże Kancellarji opieczętowane deklaracje, obejmujące wyraźnie literami wypisaną zaofiarowaną summę za sklep, imię i nazwisko składającego deklarację, oraz miejsce zamieszkania, i na jaki proceder sklep ma być użyty. Jednocześnie deklarację składający, obowiązany jest złożyć wadjum, wyrównywające $^1/_{10}$ części zaofiarowanej summy, które przez jednego z członków Towarzystwa za pokwitowaniem przyjmowane będzie. Deklaracje bez wadjum będą uważane za niebyłe. Deklaracje przyjmowane będą do dnia 16 (28) Lutego r. b., bez skrobań i poprawek, na papierze zwyczajnym.

O stanowczem przyjęciu deklaracji decydować będzie Administracja Ogólna, poczem dopiero kontrakty będą spisane.

Nieutrzymującym się przy lokalach, wadjum natychmiast będzie zwracane. Warunki i ceny obecnie płacone, oraz wzór do deklaracji, przejrzane być mogą w Kancellarji Ekonomicznej Towarzystwa.

Warszawa, dnia 13 Lutego 1874 roku.

Prezes Administracji Ogólnej, **A. Prejss.**

Członek Sekretarz Towarzystwa, **K. Dąbrowski.**

1—2

Magistrat Miasta Warszawy,

Dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzechletnie to jest od dnia 2 (14) Czerwca r. b. do tegoż dnia i mca 1877 roku wydzierżawienie placu miejskiego w Warszawie pod Nr 191 i 192 przy ulicy Krzywe Koło położonego, mającego powierzchni 2149,94 stóp kw. czyli 602 łokci kw. z parkanem frontowym długości stóp $30^5/_6$ wysokości stóp 9,5 od summy dzierżawnej rubli 181 kop. 5 rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 20, i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, to jest od dnia 2 (14) Czerwca r. b., do tegoż dnia i mca 1877 r., plac miejski w Warszawie pod Nr 191 i 192, przy ulicy Krzywe Koło położony, mający powierzchni 2149,94 stóp kw., czyli 602 łok. kw., z parkanem frantowym długości stóp $30^5/_6$, wysokości stóp 9,5 od summy dzierżawnej rs. sto ośmdziesiąt jeden, kop. 5 rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej, za summę rocznie rubli NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. Pisałem dnia NN.

2—3 (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko) — 1721 —

W dniu 12 (24) Lutego r. b., o godzinie $1^3/_4$ z południa w tutejszym Trybunale Cywilnym w Wydziale IV, pod Nrem 549, sprzedaną zostanie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1066M w Warszawie, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Zielonego Placu położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 81,668 kop. 70. Wadium rs. 5,000. Warunki licytacyjne oraz taxę, przejrzeć można tak w kancelarji Podpisarza Trybunału Wydz. IV, jako też u podpisanego Obrońcy, sprzedaż tę popierającego, w Warszawie pod Nrem 1767 (nowy 8), przy ulicy Ś-to-Jerskiej zamieszkałego.— **Lucjan Bojasiński,** Patron.

—1684—3—3

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nrem 549, sprzedane będą przez publiczną licytację: 1). W dniu 15 (27) Lutego r. b., **Nieruchomość** w mieście Tomaszowie Rawskim pod Nrem 101 położona, vadjum wynosi rs. 2,000, a licytacja zacznie się od summy rs. 3,000. 2). W dniu 22 Lutego (6 Marca) r. b., **Nieruchomośc** w Warszawie pod Nrem 1001c położona, vadium wynosi rs. 1,000, a licytacja zacznie się od summy rs. 1,782 kop. $76^1/_2$. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarji podpisanego Obrońcy, w Warszawie, przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nrem 17 nowym. — **Sorgenstein,** Patron. —1956—1—3

Guwernantki i Guwernerzy, Nauczycielki i Nauczyciele,

z rozmaitem wykształceniem, są do umieszczenia ze wszystkiem i na godziny; rodowite Francuzki, są pożądane zaraz, w rekomendacji, Nowy-Świat Nr 49.—**Stopczyk.**

—1756—3 3

GUWERNANTKI cudzoziemki, pierwszy raz do kraju naszego celem otrzymania posady przybyłe, posiadające język angielski, francuzki, niemiecki, w wysokim stopniu muzykę, rysunek i malarstwo, inne mniejszych zdolności Nauczycielki i Bony są do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, — ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Tamże Nauczyciele różnej narodowości i rozmaitego stopnia wykształcenia, poszukują pracy na stałe lub na godziny. —1994—1—3

Potrzebną jest rodowita

Francuzka,

w młodym wieku, dla towarzystwa jednej damy. Wiadomość w Hotelu Europejskim Nr 47, między godziną 10 i 12 w południe.

—1970—1—1

Potrzebna jest

NAUCZYCIELKA

z gimnazjum, mająca kwalifikację urzędową do wykładu nauk na pensji, na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Mostowej w domu pod Nrem 14, mieszk. Nr 6, od godz. 12 w południe do 6 wieczorem. —1939—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcje podług kursów gimnazjalnych, a w szczególności języka Ruskiego. Ulica Wiślana Nr 3, mieszkania 3.

—1988—1—1

Potrzeba

dwóch Uczniów

do zakładu litograficznego Rybasiewicza i Spółki. Ulica Bednarska Nr 8 nowy.

—1931—1 3

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do Sukien Damskich, oraz podręczne i do nauki, na Tłomackie, Nr 570, na 2gie piętro od frontu, mieszkania Nr 12. —1932—1—1

PANNY

uzdolnione, z których jedna życzy sobie chodzić do robót, druga zaś może przyjmować hafty wszelkiego rodzaju. Wiadomość przy ul. Piwnej Nr 101, mieszk. 12. —1697—3—3

Do magazynu W. Gorczyckiego potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do strojów damskich, jakoteż i do nauki, oraz do kapeluszy męzkich. Róg ulicy Niecałej i Wierzbowej Nr 2.

—1951—1—3

Koronki Brabanckie

i wszelkie inne, przyjmują się do prania i reparacji, choćby najbardziej uszkodzone, jakoteż **Rękawiczki i Pióra** do prania i farbowania. Tamże obstalować można **wazony** z portretami, imitujące Serwską, Chińską lub Saską porcelanę, reparuje się i skleja wszelka **Porcelana, Kwiaty** sztuczne odświeżają się i przerabiają. Do nabycia **Puder** liljowy do twarzy i żółty na włosy, **Bielidło Sułtanek** śnieżnej delikatności i **Colde-Creme** udelikatniający płeć. Obok Poczty, ulica Kozia Nr 18, na dole od frontu.

—1980—1—1

Skład różnych Towarów Ruskich

JÓZEFA POŁZIKOW,

za Żelazną Bramą, w gościnnym dworze, pod Nr 1, 167.

Nabywszy z dniem 1 stycznia r. b., handel egzystujący już od lat 30, zaopatrzyłem go w wielki dobór różnych towarów, jako to: Kawior świeży Astrachański, a także Kawior prasowany, Łosoś wędzony i marynowany (siomga), Wyzina zupełnie mało solona, jasiotr, minogi, wyzika (do pirogów). Buljon świeży w różnych gatunkach, ser zielony, grzyby suszone i marynowane. Makaron włoski, Mąka kartoflana, mąka gryczana na bliny, groszek zielony i marmolady w różnych gatunkach. Świece Newskie funt po 25 kop., a także różne towary mosiężne i ceraty Polecając się z takowemi względom Szanownej Publiczności, zostaję z szacunkiem, **Józef Połzikow.**

1—3 — 1971 —

TEGOROCZNY I NADER PRZYJEMNY W SMAKU

TRAN RYBI





oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja na placu ratuszowym; sprzedaje się także, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. 30—0 — 11,793

MŁODY CZŁOWIEK,

lat 18, przybyły z prowincji, który ukończył trzy klassy gimnazjum, dobrej konduity, biedny, pragnie pracy w kantorze, handlu, sklepie. Może złożyć poręczenie osób wiarogodnych i w tym celu reflektanci, zechcą się zgłosić na ulicę Królewską Nr 39, do mieszkania W. Sarneckiego. —1984—1—3

MŁODY CZŁOWIEK,

posiadający języki: polski, ruski i francuzki lub niemiecki, obeznany z korrespondencją i rachunkowością, może znaleźć korzystne pomieszczenie w jednej ze znaczniejszych Fabryk Cukru w Cesarstwie. Bliższą wiadomość powziąść można w **Księgarni Gebethnera i Wolffa.** 1991—1—3

Rządca i Gospodyni,

małżeństwo bezdzietne, zaopatrzeni świadectwami chlubnemi za lat 25, poszukują obowiązku na prowincję, od dnia 1-go Kwietnia r. b., jako obeznani praktycznie z gospodarstwem rolnem, mogą przyjąć obowiązek, na stół dworski albo na ordynarję. Wiadomość w składzie Papieru i Galanterji W-go B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41 nowy. —1933—1 3

W Wólce Zeżyńskiej za Grochowem, od Wawra 4 wiorsty, potrzebny jest **Ekonom** kawaler, **Gospodyni** umiejąca gotować. Od 1 go Lipca do wypuszczenia: Propinacja, Rybołóstwo, Polowanie, Prażki czyli Witki nad Wisłą. Wiadomość u p. Ostrowskiej gdzie Kantor Kurjera Warszawskiego, przy ulicy Podwal. 1704—1—3

Potrzebni są

KOLPORTEROWIE,

do sprzedaży książek i gazet w mieście Warszawie, po domach lub ulicach. Prócz rabatu pobierać będą stałą pensją.— Bliższa wiadomość w księgarni Spółki kolportacyjnej, **ulica Chmielna Nr 8.** 7—10—130—

Lokaj i Szwaczka

umiejąca dobrze szyć krawiecczyznę, zgłosić się mogą do Kantoru D. Rosenbluma, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, dom W-go Istomina. Wymagane są dobre świadectwa z poprzedniej służby. —1968—1—1

U AKUSZERKI

F. KEWICZ

pod Nrem 1417 (nowy 2), przy ulicy Siennej, są POKOJE w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —1681—3—6

JEST

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Wiadomość powziąść można w każdym czasie u Akuszerki A. Łukowskiej, Leszno Nr 53. Tamże jest **młody Człowiek**, piszący po russku i po polsku, może być zdatny do jakiego kantoru za pisarza, posiada chlubne świadectwa. 1955—1 —2

Jeśliby która zamożna Rodzina życzyła przyjąć

DWIE DZIEWCZYNKI

jedenasto- i sześcioletnią znające doskonale język Niemiecki, do towarzystwa i Wspólnej nauki swym dzieciom, na stół i mieszkanie za wynagrodzeniem. Zechcą wiadomość udzielić pod lit. W. L., do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —1936—1—3

W Magazynie A. Schoepe,

przy ulicy Miodowej Nr 9, wykładają się ciągle bez przerwy:

Lekcje kroju:

Sukien, Okryć i wszelkiej garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące szyć, wyuczone zostają przytem dobrze fastrygować robotę, która oddana następnie do zeszycia, jeżeli podług fastrygi wykonaną zostanie, będzie bardzo dobrze i elegancko leżeć, **bez najmniejszej poprawki.** Kurs trwa dwa tygodnie. 6—6 1423

Jest do sprzedania

MAGAZYN STROJÓW

i Sukien Damskich,

w każdym czasie, z powodu wyjazdu za granicę, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63. —1914—1—1

Do sprzedania

FOLWARK

dzies. 195 (włók 13), w glebie dobrej z łąką, lasem, stawem, młynem, propinacją, z budowlami murowanemi i ogrodem owocowym, mieszkaniem dogodnym, z inwentarzami. Wiadomość bliższa przy ulicy Tamka Nr 29, mieszkania Nr 5, codzień po południu. —1834—2—3

KOLONJA

blisko 75 dzies. (5 włók), w bliskości Warszawy położona, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod Nrem 17 nowym, ulica Bracka u Właściciela domu. —1949—1—3

W każdym czasie i na korzystnych warunkach, jest do wydzierżawienia w gubernji Siedleckiej, w powiecie Bialskim

FOLWARK

obejmujący dzies. 67 (mórg 127 prętów 28), pola ornego i łąk. Jest dom mieszkalny z ogrodem, obora, stodoła, spichrz, piwnica i karczma. Folwark ten jest położony w przyjemnej i zdrowej okolicy, otoczonej lasami, w bliskości kolei żelaznej, poczty i rzeki Buga i w pobliżu kilku handlujących miasteczek. Od Warszawy wszystkiego 7 albo 8 godz. drogi. O szczegółach można się dowiedzieć w Warszawie, na Saskim Placu, w byłym pałacu Skwarcowa u barona Morgenstierna od 9 do 10 z rana, i od 4 do 6 po południu. —1989—1 3

PARA KONI

karecianych, rodowych, maści karo-gniadej, po lat 5 wieku mających, jest do sprzedania. Widzieć je można każdodziennie w hotelu Niemieckim, u stangreta Jana. —1942—1—4

Są do sprzedania w każdym czasie, cztery gniade, rosłe kareciane, krwi angielskiej

Klacze,

mające po lat 9, a jedna z nich lat 10. Są doskonale wyjeżdżone tak w parce jakoteż i w czwórce. Sprzedane być mogą parami lub czwórką. Życzący nabyć takowe raczą się zgłosić do zajazdu Dziekanka (Krakowskie Przedmieście), gdzie stangret Iwanowski w każdej chwili okaże, a razem wskaże osobę upoważnioną do sprzedania takowych. —1947 1—3

Ktoby sobie życzył nabyć tutejszą

„Gazetę Rządową"

od 1839 r., **22 tomów**, raczy się zgłosić pod Nr 6, mieszk. Nr 2, przy ulicy Smolnej. —1899—2—3



Kapitały 12,000, 6,000 i 3,300 Rubli sr., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 21 nowym, ulica Leszno, na 2-giem piętrze od frontu, Nr 14-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 3-ej. 1929 1 3

Jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie

Rs. 3,200.

Wiadomość u Patrona Stanisława Próchnika, ulica Senatorska Nr 16, między godziną 4tą a 6tą po południu. —1973—1 3

Rs. 6,000,

jest zaraz do wypożyczenia na 1-szy numer lub po pożyczce miejskiej domu murowanego w Warszawie. Wiadomość u Właściciela domu Nr 84, przy ulicy Nowolipki. —1946—1—3

Rs. 10,000,

jest do wypożyczenia w każdym czasie, na 1-szy Nr hypoteki domu, lub po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Plac Warecki, dom Neybaura Nr 14 nowy, mieszk. Nr 1. —1950—1—1

W jednem ze znaczniejszych miast Cesarstwa jest do nabycia

Apteka

czyniąca dochodu przeszło rs. 8,000. Wiadomość w Składzie materjałów Aptecznych J. Wyszomirskiego, ulica Długa Nr 551 (nowy 22). —1945—1—1

DOM

do sprzedania, w środku miasta w bliskości kolumny Zygmunta i **Zakład mleczny** z ogrodem, do odstąpienia, pierwszy w szacunku rs. 15,000 na 9%, a przy drugim jest krów 15 i wszystkie potrzebne sprzęty. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 19 w zakładzie mlecznym. —1958—1—3

Z powodu zwinięcia Zakładu Bielizny przy ulicy Nowy-Świat Nr 26, są do sprzedania

Szafy sklepowe, Kontuar, dwie Lampy, Maszyna

do szycia, systemu Weller Wilson i **Bielizna,** za cenę przystępną. —1978—1—3

Moskiewskie Bliny

do dnia 10 (22) Lutego, codziennie można dostać, przytem Bufet zaopatrzony we wszelkie napoje i przekąski na zimno i gorąco. Utrzymujący restaurację w Cytadeli Aleksandrowskiej — **J. Czoblokow.** —1969—1—2

Po zwiniętej fabryce Krawatów, są do sprzedania najnowszych fasonów

KRAWATY

damskie i męzkie, z Ljońskich najpiękniejszych materji, po cenie niżej kosztu, oraz materje w kawałkach i różne przybory do krawatów, lniane, muśliny, do duse, krawaty, krochmalone barchany, maszynki, broszki i pudła zupełnie nowe, duże i małe, oraz kilka funtów jedwabiu czarnego i w kolorach. Wiadomość w podwórzu na dole, przy ulicy Nowy Świat Nr 58. —1957—1—3

W Alei Jerozolimskiej, w domu Krena Nr 21, jest do sprzedania para dobrych, zdrowych, dobrze ujeżdżonych, powozowych **Koni, Kareta i Powóz** w dobrym stanie, mało używane. Dowiedzieć się można w mieszkaniu Nr 3, na 1-em piętrze, od godziny 10 z rana do 4 po południu, wchód po schodach od frontu. —1965—1—2

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za bardzo przystępną cenę

dwa Garnitury Mebli

z pierwszorzędnych fabryk, mianowicie: 2 Kozety, 4 Fotele, 6 Krzeseł, 4 Stoliki mahoniowe, Kozeta, 12 Krzeseł, Stół z blatami na 24 osób, 2 Szafy do sukien jesionowe, Kredens orzechowy, Zegar, 2 Lampy, Etażerki, Rolety rewantuchowe. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 41, mieszk. Nr 1. —1934—1—3

MEBLE

mahoniowe, mało używane, do sprzedania, jakoto: Kozeta, 2 Fotele, 6 krzeseł, Stół jeden owalny, drugi do kart składany. Bliższa wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr domu 17, w oficynie po lewej stronie, na 1em piętrze, Nr mieszkania 16. —1937—1—1



Fortepjan

bardzo krótkiego fasonu z sztabami, z ładnym tonem, jest do sprzedania. Plac Teatralny Nr 3, mieszkania 6, na 2 piętrze od frontu, obok Redakcji Kurjera. —1722 2—3



FORTEPJAN

mahoniowy o pół siódmej oktawy, fabryki Lindemana, używany, za rs. 60, jest do sprzedania, ulica Zielna Nr 26, mieszkania 9. —1940—1—1

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 miu oktawach, fabryki zagranicznej, w dobrym stanie, jest zaraz do sprzedania. — Wiadomość powziąść można w rekomendacji Guwernantek L. Micińskiej, ulica Senatorska Nr 7, obok przechodniego domu Rezlera. —1938—1—1

Do najęcia od 1-go Lipca r. b., w domu pod Nrem 40 nowym, przy ulicy Marszałkowskiej

APARTAMENT,

na 2-m piętrze, składający się z 9 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki, z wielkim komfortem i elegancją urządzony, z gankami obszernemi od frontu i podwórza, z wodą, gazem, zlewami w kuchni i wszelkiemi możliwemi udogodnieniami, ze stajnią i wozownią, lub bez takowych. Bliższą wiadomość powziąść można w tymże lokalu na miejscu, pod Nrem 9 i 10. —1985 1—3

Do odnajęcia w każdym czasie kwartalnie lub miesięcznie

Mieszkanie

umeblowane, złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 65, mieszkania 3. Wiadomość na miejscu do godz. 12-tej. —1979—1—4

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami każdego czasu. Ulica Biała Nr 8 nowy, wiadomość u stróża. —1992—1—3

POKÓJ

umeblowany,

ze wszystkiemi wygodami, jest do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 8, mieszkania 5.— Tamże Suknia fijołkowa wełniana i Futro damskie do zbycia. —1987 1 1

Korzystny Interes!

Z powodu rozmaitych okoliczności, jest do odstąpienia **Sklep Wiktuałów** z mieszkeniem przy ulicy Chmielnej Nr 20 nowy, w każdym czasie. —1995—1—2

W przejeździe z ulicy Marszałkowskiej na plac Krasińskich, zgubiono

dość gruby zeszyt Listów,

literą M. oznaczony, a do domu handlowego D. Rosenblum adressowanych. Uprasza się znalazcę o odniesienie do kantoru powyższego domu na ulicy Marszałkowskiej Nr 75, za wynagrodzeniem. —1967—1—1

Dnia 15 b. m., przechodząc ulicy Bednarskiej na Krakowskie Przedmieście, zgubiono

trzy Świadectwa

wydane przez doktora na imię Karola Sadowskiego. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Marszałkowską Nr 65, do dystrybucji za nagrodą. Tamże jest do sprzedania PALTO męzkie. —1035—1—1

Przy rogu ulicy Przejazd, zgubiono w Niedzielę w nocy

OKRYCIE CZARNE

koronkowe. Łaskawy znalazca raczy odesłać takowe pod Nr 7 przy ulicy Mylnej, do właściciela domu za nagrodą rs. 5, jeśli tego zażąda. 1993—1—1

Nagrody rs. 3.

Z Soboty na niedzielę wieczorem zginął **PIESEK** z rassy pinczerków, mały, biały, z długim włosem, z czarną łatką na grzbiecie, uszki długie zakończone czarnym, nos i oczy czarne, kto go odniesie pod Nr 1337 (nowy 20), plac Dzieciątka Jezus, nowa Poczta, pod Nr mieszkania 6, lub do stróży, otrzyma powyższą nagrodę. —1976—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.